

Sygn. akt I ACa 358/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Krzysztof Depczyński

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola

SO del. Elżbieta Zalewska – Statuch (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **A. K.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 grudnia 2014 r. sygn. akt II C 1328/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt I ACa 358/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo B. S. przeciwko A. K. o odwołanie darowizny.

**Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:**

Powódka B. S. razem z mężem S. S. wychowywała swoją wnuczkę A. K. od 3 roku życia. Rodzina zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym w miejscowości S. w gminie S..

W dniu 29 czerwca 1998 roku powódka B. S. w drodze umowy darowizny dokonanej w formie aktu notarialnego, sporządzonego przez notariusza B. P. rep. A nr 2340/1998, przeniosła na rzecz swojej wnuczki A. K. własność nieruchomości położonej we wsi S. gmina S., zabudowanej parterowym domem mieszkalnym, oborą i komórką murowaną, oznaczonej jako działka gruntu nr (...) o powierzchni 18 arów, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wraz z umową darowizny została ustanowiona na rzecz powódki i jej żyjącego jeszcze wówczas męża S. S., służebność osobista polegająca na prawie dożywotniego i bezpłatnego zamieszkiwania przez nich w całym domu mieszkalnym i korzystania z całej nieruchomości będącej przedmiotem darowizny. Jednocześnie, pozwana A. K. zobowiązała się zapewnić powódce oraz jej mężowi wszelką pomoc i opiekę w chorobie, a także bieżących sprawach

życia codziennego z zastrzeżeniem, że zakres tych uprawnień nie ulegnie zmianie w przypadku śmierci któregokolwiek z uprawnionych.

Darowizna na rzecz wnuczki powódki nie spotkała się z zastrzeżeniami któregokolwiek z członków rodziny.

B. S. ma trzy córki: T. L. i M. K. oraz G. M., która mieszka w tej samej wsi co powódka, jak również syna A. S. - zamieszkującego w S.. Pomoc przy noszeniu węgla i rąbaniu drewna do ogrzania domu powódki świadczył syn, który przyjeżdżał raz na tydzień, w niedzielę.

Po ukończeniu szkoły średniej, A. K. wyprowadziła się do Ł., gdzie założyła rodzinę. Po jakimś czasie sprowadziła się do S. wraz z mężem i dziećmi. Przez czas około roku wszyscy zamieszkiwali razem, po czym pozwana wyprowadziła się z powrotem do Ł., a następnie do S. odległego o 2 km od miejsca zamieszkania powódki. A. K. po rozwodzie z mężem w 2010 r zamieszkała ponownie u powódki wraz ze swoim konkubentem i trójką dzieci. Po około roku wspólnego zamieszkiwania powódka wyprowadziła się do M., do rodziców konkubenta.

Podczas wspólnego zamieszkiwania z powódką pozwana pomagała jej przy kąpieli, w sprzątanii całego domu, razem z konkubentem zabierali powódkę na zakupy, które bardzo lubiła robić, a także na wizyty do lekarza. Koegzystowanie powódki i pozwanej nie było pozbawione konfliktów dotyczących spraw życia codziennego, ponieważ powódkę cechuje trudny charakter.

Przyczyną wyprowadzki pozwanej wraz z rodziną do M. był brak możliwości porozumienia się z powódką oraz sytuacja finansowa pozwanej i jej konkubenta. Powódce przeszkadzało zachowanie dzieci pozwanej. Biła je laską i wyzywała, nie pozwalała innym dzieciom przychodzić w odwiedziny, miała również różne pretensje do konkubenta pozwanej. W okresie zamieszkiwania pozwanej wraz z rodziną razem z powódką jej konkubent pozwanej pracował jedynie dorywczo, a pozwana - na podstawie umowy zlecenia, której następnie nie przedłużono. Brakowało im pieniędzy na podstawowe rzeczy. W M. konkubent powódki, W. M., jest zatrudniony na podstawie stałej umowy o pracę i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 3.500 zł .

B. S. jest osobą konfliktową i trudno jest się nią opiekować. Nie jest ona osobą skłoną do kompromisów i niełatwo ją usatysfakcjonować.

Powódce przeszkadzało, że pozwana chce ingerować w jej życie i wprowadzać zmiany w domu, np. dobudować dodatkowy pokój czy wybudować łazienkę.

Mąż powódki S. S. zmarł w dniu 2 lipca 2007 r.

Powódka jest osobą sprawną, zarówno fizycznie, jak i psychicznie, pomimo swojego podeszłego wieku i potrzebuje jedynie okazjonalnej pomocy, na przykład przy naprawie telewizora czy telefon , kiedy źle się czuje albo przy kąpieli. Powódka w takich sytuacjach prosi o pomoc sąsiadkę Z. B., bądź jej męża. W sprawach codziennych powódka jest samodzielna. Czasami powódkę zabierała do siebie córka M. K., ale powódka nie chciała u niej zostawać zbyt długo. Obecnie w domu powódki funkcjonuje ogrzewanie elektryczne. Powódka była hospitalizowana, ale obecnie jej stan zdrowia jest na tyle dobry, że podstawowe codzienne czynności jest w stanie wykonywać sama.

Wszystkie opłaty związane z utrzymaniem domu ponosiła i w dalszym ciągu ponosi powódka.

A. K. jest matką czwórki dzieci w wieku: 20,17,14 i 8 lat. Opiekę sprawuje nad dwojgiem z nich, najstarsza córka mieszka ze swoim ojcem - byłym mężem pozwanej, a najstarszy syn - w rodzinie zastępczej u rodziców pozwanej.

B. S. nie chciała, by wnuczka partycypowała w kosztach utrzymania nieruchomości, czuła się nadal jej właścicielem. Powódka powiedziała pozwanej, żeby pieniądze przeznaczala na jedzenie i dla dzieci.

Po wyprowadzeniu się do M., A. K. odwiedzała pozwaną średnio 1-2 razy w miesiącu i pomagała w miarę swoich możliwości przy sprzątanii nieruchomości i innych potrzebnych czynnościach. Kiedy pozwana przyjeżdżała do S., to z reguły okazywało się, że powódki nie ma w domu, ponieważ przebywała u swoich córek: M. K. albo T. L.. Ponieważ pozwana nie dysponowała kluczami do domu zmuszona była w takich sytuacjach nocować u ciotki G. M., bądź u swojego ojca.

W grudniu 2013 roku pozwana zabrała powódkę do M. na tydzień. Pozwana zaproponowała babce, że zaopiekuje się nią w M., ale powódce nie podobało się w M. i nie brała pod uwagę tej opcji.

Od około trzech lat powódka narzeka, że pozwana ją zostawiła i już się nią nie zajmuje. Od trzech lat datuje się również konflikt między powódką a jej córką G. M., który ostatecznie zakończył się sprawą sądową o rozwiązanie umowy przekazania przez powódkę gospodarstwa rolnego, która zawisła przed Sądem Rejonowym w Zgierzu.

Powódkę odwiedzają obecnie córki, T. L. i M. K.

z mężem. Regularne wizyty córek rozpoczęły się trzy lata temu. Do czasu zaistnienia konfliktu, zajmowała się powódką trzecia córka G. M. i jej córka D.. W. bywała u powódki bardzo często, co drugi dzień a nawet codziennie, wozila ją na zakupy, kąpała, czasami sprzątała bądź po prostu ze sobą rozmawiała. Kiedy powstał konflikt między G. M. a powódką - B. S. powiedziała wnuczce, że nie życzy sobie kontaktów z nią.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki z art. 898 § 1 kc, uprawniające powódkę do żądania od pozwanej A. K. zwrotnego przeniesienia na nią prawa własności z powodu rażącej niewdzięczności.

Sąd wskazał, że odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Taką kwalifikowaną postacią ma wyłącznie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie.

Sąd - odnosząc się do sposobu wykładni pojęcia rażącej niewdzięczności prezentowanego w powołanych w uzasadnieniu orzeczeniach Sądu Najwyższego i poglądach doktryny - uznał, że zarzucane pozwanej zachowania nie usprawiedliwiają żądania pozwu.

Powódka rażącej niewdzięczności u pozwanej upatrywała w braku opieki i nieświadczeniu przez nią codziennej pomocy. Trudno jednak mówić o niewłaściwym zachowaniu obdarowanej w stosunku do powódki, tylko z tej przyczyny, iż mieszkając na stałe w M. nie opiekuje się nią w S.. Pozwana nie zerwała kontaktów z powódką, gdyż po wyprowadzeniu się do M. średnio raz w miesiącu do niej przyjeżdżała razem z dziećmi i konkubentem. Sprzątała wówczas w domu, jeździła z babcią na zakupy i na cmentarz do dziadka. Nawet jeżeli telefony do babki były rzadkie, to nie jest to przejawem rażącej niewdzięczności, o jakim mowa w art. 898 § 1 k.c.

Jednocześnie ani z treści umowy darowizny, nie wynika, aby na obdarowanej ciążył szczególny obowiązek opieki, tym bardziej, że niedaleko powódki mieszkała córka G. M., która wraz z wnuczką opiekowała się nią na co dzień, przy cięższych pracach zaś pomagał dojeżdżający w weekendy ze S. syn A. S.. Powódka na co dzień nie była zatem pozbawiona wsparcia ze strony członków rodziny lub znajomych.

Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że powódka jest osobą sprawną -jak na swój wiek i ciesząca się stosunkowo dobrym zdrowiem, nie wymaga stałej opieki, nie jest niedołączna. Sprawowanie opieki na taką osobę nie oznacza, iż opiekun powinien jej towarzyszyć w każdej chwili, niezależnie od tego czy i jakim stopniu jego pomoc jest potrzebna. Wszyscy przesłuchani świadkowie byli zgodni w kwestii względnej samodzielności powódki w sprawach dnia codziennego. Wprawdzie powódka twierdziła, że potrzebuje ona stałej opieki codziennej, jednakże nie twierdziła że jest osobą obłożnie chorą, niezdolna do zaspokojenia swoich codziennych, typowych potrzeb życiowych.

W toku postępowania dowodowego zostało ustalone, że tak naprawdę to kłopot sprawia jej wyjście z kabiny prysznicowej i noszenie węgla. Można sobie jednak z tymi problemami poradzić, chociażby poprzez zamontowanie specjalnych urządzeń ułatwiających wyjście

z brodzika czy też zgromadzenie większej ilości węgla w miejscu łatwo dostępnym dla powódki, która nie byłaby zmuszona pokonywać dużych odległości, aby przynieść opał. Powódka mogłaby poprosić pozwaną o zajęcie się tymi sprawami, nawet poprosić ją aby specjalnie w tej sprawie przyjechała.

Z umowy darowizny nie wynika także, aby pozwana przyjęła na siebie obowiązek utrzymywania mieszkania. Wprawdzie jest ono własnością pozwanej, ale niewątpliwie między nią, a powódką istnieje stosunek użyczenia. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 713 k.c. to biorący w użyczenie ponosi zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka - posiadająca dość wysokie świadczenie emerytalne (wyższe niż dochody pozwanej, która ma na utrzymaniu jeszcze małoletnie dzieci) - sama wyszła z propozycją, że będzie uiszczala opłaty za nieruchomości.

Powódka oczekuje od pozwanej, że zamieszka w S. i będzie sprawowała nad nią codzienną opiekę. Tymczasem w sytuacji gdy taki stan miał już miejsce to ona swoim zachowaniem czyniła wspólne życie uciążliwym dla wszystkich domowników. Pozwana ma rodzinę i powódka domagając się wywiązania się przez wnuczkę z ustaleń umowy darowizny powinna liczyć się tym faktem. Dzieci pozwanej są nieletnie, zatem powódka nie powinna oczekiwać, że pozwana pozostawi je w M., pod opieką konkubenta, zwłaszcza, że wcześniej nie tolerowała obecności dzieci na terenie nieruchomości w której mieszkała. Dzieci pozwanej także źle znosiły zamieszkanie w miejscu, w którym nie były dobrze traktowane przez powódkę, nie mogły zapraszać do domu kolegów, a ich zabawy wprawiały powódkę w złość. Sąd wskazał także, że pozwana i jej konkubent mieszkając w S. mieli trudności w znalezieniu pracy, natomiast ich oferta aby powódka zamieszkała razem z nimi w M., gdzie konkubent pozwanej ma dobrą pracę, nie została przyjęta przez powódkę.

Powódka może liczyć na opiekę dwóch córek i syna. Okoliczność ta - jakkolwiek nie zwalnia pozwanej od opiekowania się powódką i wspierania jej w możliwie jak najszerszym zakresie to przy dobrej woli obu stron możliwe byłoby takie zorganizowanie pomocy dla powódki, aby jej potrzeby były zaspokojone, a pozwana nie musiała poświęcać w tym celu dobra swojej rodziny. Pozwana mogłaby zapewnić pomoc powódce za pośrednictwem innych osób i jej rzeczą jest jak to zorganizuje, z tym że powódka powinna być gotowa taką pomoc przyjąć.

Sąd wskazał również, iż powódka sama doprowadziła do sytuacji, że G. M. i jej wnuczka D. już jej nie odwiedzają i nie świadczą pomocy. Powódka nie pozostaje w niedostatku, ma środki finansowe na zaspokajanie swych potrzeb, jak i dość dobrą jak na swój wiek, sprawność fizyczną i umysłową.

Pozwana nie dopuściła się wobec powódki żadnego aktu przestępstwa, nie kierowała nią chęć wyrządzenia szkody majątkowej ani krzywdy, jej zachowanie w stosunku do babki nie cechowała zła wola i chęć zaszkodzenia jej, a raczej pragnienie ułożenia sobie życia

i uchronienie dzieci przed przykrym dla nich zachowaniem prababki. Pozwana jest wdzięczna powódce za to, że ją wychowała i próbowała wywiązać się z obowiązków nałożonych na nią umową darowizny. Pozwana wolę taką deklarowała także w czasie trwania procesu, jednakże postawa powódki uniemożliwiała poczynienie przez strony stosownych ustaleń w tym zakresie.

Z tego też względu oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny jako nieuzasadnione, skutkowało oddaleniem powództwa.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka, zaskarżając go w całości. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, iż na obdarowanej nie ciążył szczególny obowiązek opieki nad powódką, podczas gdy

z umowy darowizny wyraźnie wynika, iż pozwana zobowiązała się zapewnić powódce wszelką pomoc i opiekę w chorobie, a także bieżących sprawach życia codziennego których to czynności zaniechała opuszczając darczyńcę, a takie zachowanie należy traktować jako rażącą niewdzięczność;

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem dowodu z protokołu rozprawy z dnia 25 września 2014 roku przed Sądem Rejonowym w Zgierzu, podczas której syn powódki A. S. zeznał, iż rzeczywistym powodem wyprowadzki A. K. ze Smolic było „pójście za mężem”;

- polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż obecność innych bliskich osób w życiu powódki usprawiedliwia pozwaną z braku sprawowania opieki względem niej, uznanie, iż powodem wyprowadzki pozwanej był trudny i kłótniwy charakter powódki, w sytuacji, gdy B. S. stała się nerwowa wobec wnuczki w następstwie porzucenia jej przez A. K., natomiast troska i opieka ze strony innych osób nie zwalnia od odpowiedzialności pozwanej;

- polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów poprzez przyjęcie iż powódka pomimo swojego podeszłego wieku jest osobą sprawną fizycznie i psychicznie i potrzebuje jedynie okazjonalnej opieki, w sytuacji gdy stwierdzenie to stoi w oczywistej sprzeczności

z materiałem dowodowym z którego jednoznacznie wynika, iż powódka z uwagi na swój stan zdrowia potrzebuje bezwzględnie opieki osób trzecich;

- polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną, nie dostrzegając, iż są to osoby zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy I C 47/14 zawisłej przed Sądem Rejonowym

w Z. na niekorzyść powódki, co przekłada się również na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zobowiązanie pozwanej na podstawie art. 64 k.c. do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „A. K. (nr PESEL (...)) przenosi nieodpłatnie na rzecz B. S. (nr PESEL (...)) własność nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we wsi S., gmina S., oznaczonej jako działka gruntu numer (...) o łącznej powierzchni 0,1800 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą nr (...)” - w związku z odwołaniem darowizny.

Skarżąca wniosła także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powódka alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając wówczas temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W uzupełnieniu apelacji skarżąca przedłożyła Sądowi dokumentację medyczną na okoliczność jej stanu zdrowia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja, jako bezzasadna, podlega oddaleniu.

Podniesione przez skarżącą w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obrazy prawa procesowego w postaci art. 233 kpc są chybione, gdyż – wbrew stanowisku powódki Sąd Okręgowy dokonał logicznie uzasadnionej, a przez to przekonującej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił rzeczowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne. Ustalenia te nie budzą wątpliwości i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie składał się z zeznań stron oraz świadków – zarówno osób obcych, jednak zaprzyjaźnionych z którąś ze stron postępowania, jak również członków skonfliktowanej ze sobą na tle majątkowym rodziny. W takich warunkach poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych musiało opierać

się w znacznym stopniu na doświadczeniu życiowym Sądu i wyciąganiu prawidłowych wniosków z ich twierdzeń, przy jednoczesnym uwzględnieniu zaszłości związanych z tym, kim był dany świadek dla stron postępowania i skąd czerpał posiadane informacje. Nie budzi wątpliwości, że Sąd Okręgowy sprostał standardom dotyczącym oceny zeznań świadków oraz stron

i w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Sąd I Instancji nie tylko szczegółowo omówił, którym dowodom i w jakiej części nie przyznał waloru wiarygodności, ale też opisał dlaczego poszczególne dowody uznał za godne wiary i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Rozumowaniu Sądu nie można przy tym zarzucić niekonsekwencji lub wywodzenia wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Rzeczowej polemiki z tak zaprezentowaną oceną nie może natomiast zastąpić przedstawienie oceny własnej przeprowadzonych w sprawie dowodów i wynikających z niej wniosków w zakresie prawidłowości zastosowanego prawa materialnego, które według skarżącej powinny prowadzić do odmiennej oceny zasadności powództwa, niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji.

Należy podkreślić, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami i stronami. Jeżeli

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skarżąca powinna zatem wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925), a także wskazać, dlaczego w świetle doświadczenia życiowego, wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe.

Tymczasem sformułowane przez skarżącą zarzuty uchybienia art. 233 kpc takich uchybień nie wykazują.

Ponadto uwadze skarżącej uchodzi również, iż powołany przez nią przepis wskazuje tylko kryteria oceny mocy i wiarygodności dowodów na potrzeby stworzenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i nie dotyczy subsumcji wynikających z tej oceny ustaleń pod normę prawa materialnego. Badanie prawidłowości zastosowanych norm prawa materialnego nie jest dokonywane w trybie art. 233 kpc.

Sąd Okręgowy nie uchybił również przepisom prawa materialnego, gdyż ocena iż ustalone w sprawie zachowanie pozwanej wobec powódki nie może być zakwalifikowane jako mające cechy rażącej niewdzięczności jest oceną trafną.

Sąd Apelacyjny podziela argumentację sądu przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba jej powtórzenia. Podkreślić należy,

iż przesłanka rażącej niewdzięczności według art. 898 § 1 kc obejmuje zachowania

o szczególnie niewłaściwym charakterze, wysokim stopniu naganności, stanowiące rozmyślnie nieprzyjazne akty skierowane względem darczyńcy. Przy czym trzeba zwrócić uwagę, że w procesie o zwrot przedmiotu darowizny, z uwagi na jej skuteczne odwołanie

z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, sąd, z natury rzeczy ogranicza się

do badania, czy zaszły okoliczności, wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w przepisie art. 900 kc, przy uwzględnieniu treści art. 899 § 3 kc oraz przy założeniu, że oświadczenie takie może być złożone również w pozwie, a ponadto oświadczenie prowadzące do zniweczenia skutków materialno prawnych uprzednio zawartej umowy powinno zostać złożone w ciągu roku od daty, kiedy darujący dowiedział się o jego przyczynie. Jego przekroczenie powoduje, iż roszczenie wygasa.

Składając w treści pozwu oświadczenie o odwołaniu darowizny powódka nie wskazała konkretnych przyczyn jego złożenia, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że „od 2010 roku pozwana nie zapewnia powódce żadnej opieki, nie uiszcza żadnych opłat za darowaną nieruchomość, nie pomaga w żaden sposób mimo że ze względu na wiek i stan zdrowia pomoc taka jest jej potrzebna i niezbędna” a następnie przez odwołanie się do pojęcia „rażącej niewdzięczności” wniosła o zezwolenie na odwołanie darowizny. Innego uzasadnienia pozew nie zawiera.

Sąd Okręgowy wszystkie te zarzuty ocenił pod kątem przesłanki rażącej niewdzięczności i słusznie przyjął, iż nie mają takiego charakteru.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana działała z zamiarem nieprzyjaznym wyrządzenia powódce szkody, gdyż istnienia takich intencji nie wykazano. Uchybienie obowiązkowi pomocy i opieki wymagało przede wszystkim wykazania w toku procesu zaistnienia sytuacji w których powódka takiej pomocy potrzebowała, że pozwana o tym wiedziała - a mimo to pomocy odmówiła. Trudno natomiast wymagać od pozwanej, aby deklarowała się z pomocą, której powódka nie potrzebuje lub nie chce. Ponadto uchybienie obowiązkowi pomocy nie może być wywodzone jedynie z braku wspólnego miejsca zamieszkania stron i być kwalifikowane jako podstawa odwołania darowizny, gdyż pozwana co do zasady miała prawo do organizacji własnego życia. Podobnie - nie sam sposób sformułowania obowiązków pozwanej w treści umowy darowizny i ich im uchybianie, aktualny stan zdrowia powódki, czy przyczyna dla której pozwana opuściła darowaną nieruchomość może stanowić podstawę odwołania darowizny, ale wyłącznie ocena intencji obdarowanej, oparta na złym zamiarze niewdzięczności, która świadomie dopuszcza się wobec darczyńcy działania (zaniechania) wywołującego u tego ostatniego poczucie krzywdy. Przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma charakter kwalifikowany i odnosi się do zachowań, które w chwili rozsądnej oceny, przy uwzględnieniu obiektywnego

i subiektywnego miernika, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Ustawodawca bowiem poprzez wartościowanie niewdzięczności jako „rażącej” miał na uwadze zachowania negatywne obdarowanego, które przekraczają przeciętne normy istniejące w danym środowisku. Przyjęcie natomiast sposobu argumentacji powódki czyni takie rozróżnienie niemożliwym, skoro dla niej niewdzięczność bez względu na okoliczności sprawy i przyjęte normy etyczne zawsze jest wyłącznie rażąca.

Za zbędne natomiast należało uznać rozważania kwestii zachowania rocznego terminu dla odwołania przez powódkę darowizny w sytuacji powoływania się przez nią w pozwie złożonym we wrześniu 2013 roku na zachowania pozwanej istniejące od 2010 roku. Ocena tej okoliczności posiada prawne znaczenie jedynie w wypadku istnienia takowych przesłanek albo w okolicznościach sprawy w których staje się samodzielną podstawą rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji powódki oddalił ją z mocy art. 385 kpc jako bezzasadną, uznając zgłoszone przez nią zarzuty za wyraz gołosłownej polemiki z właściwą oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonany na jej podstawie ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu pierwszej instancji.